Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 208. Wilno, dnia 1 stycznia 1939 roku.

Treść numeru:

-----ooooo0§0ooooo-----

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o n a d c h o d z ą c e j s e s j i L i g i N a r o d ó w .

"Lietuvos Žinios"Nr.1 z dn.2.I.1930 r. Art.p.t."Przed Genewą". Streszczenie:

Na początku roku bieżącego może spaść na nas niemały cios w dziedzinie polityki zagranicznej. 13-go stycznia w Genewie zbiera się Rada Ligi Narodów, która oprócz małej skargi Rosjan litewskich, będzie rozważała doniosłą kwestję, wysuniętą jeszcze przez politykę Voldemarasa. Kwestją tą jest otwarcie kolei Libawa-Jewje-Wilno. Trudno zgadnąć, w jakiej formie ukształtuje się ta kwestja po posiedzeniu. Nie należy się jednak łudzić i odrazu możemy powiedzieć, że bodaj czy zadowolni ona nasze chęci. To też ci, którzy przedtem wychwalali pierwszą porażkę Voldemarasa, powinni byliby się teraz zastanowić i przypomnieć, że sami przyczynili się do tej porażki. Dzisiaj może nam zadawać pytabue: pokój - czy wojna -, nie Piłsudski, lecz samax Liga Narodów. Nie chcemy zgadywać, jak się zakończy ta kwestja w Lidze Narodów i jakie będzie miała dla nas skutki. Jednak czy pójdzie ona w jednym czy drugim kierunku - my nic dobrego z tego nie będziemy mieli. W życiu narodów skutki nie odrazu się zaznaczają, lecz dopiero po upływie pewnego czasu. Obecnie czas ten nadszedł.

Czy p.Voldemaras mógłby obecnie nam pomóc swemi "zdolnościami"? Musimy zaliczyć p.Voldemarasa do tych szczęśliwych, którym udaje się nawarzone piwo, niekiedy nawet z aureolą męczennika, w ~~xxxx~~ stosownym czasie dać do wypicia innym. Obecnie może on mówić, że gdyby on był, byłoby inaczej. Musimy jednak stwierdzić, że obecne położenie jest skutkiem jego poprostu przestępczego wobec narodu systemu działalności z czasów jego "panowania". To też nowy rok zaczynamy z ciemnemi perspektywami w polityce zagranicznej.

Nie widzimy potrzeby poruszania dzisiaj innych kwestyj polityki zagranicznej, ponieważ sprawozdanie komisji tranzytowej i komunikacyjnej na posiedzeniu genewskiem jest bardzo doniosłe i że powinniśmy skupić wszystkie siły, aby nie obróciły się przeciw nam smutne skutki polityki niedawnych, "gwałtownych" czasów.-

Ł o t e w s k i m i n i s t e r s p r a w z a g r a n i c z n y c h o s t o s u n k a c h ł o t e w s k o - l i t e w s k i c h .

Łotewski minister spraw zagranicznych Balodis, z okazji nowego roku, udzielił przedstawicielom prasy ryskiej wiadomości o polityce zagranicznej Łotwy w roku ubiegłym. Między innemi Balodis oświadczył, że przewiduje się zupełne uregulowanie stosunków z narodem litewskim. Przedewszystkiem należy zaznaczyć: ~~zw~~awarcie układu handlowego oraz formalne uregulowanie ustalonej już linji granicznej. Balodis sądzi, że oba państwa są jednakowo zainteresowane w rozstrzygnięciu tych kwestyj i Łotwa ze swej strony jest zdecydowana dołożyć wszelkich wysiłków, aby kwestje te zostały rozstrzygnięte na zasadzie wzajemności.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h . Poseł litewski w Estonji, p.Aukształis, 8-go stycznia ma przybyć do Kowna i zostanie mianowany dyrektorem departamentu prawa administracyjnego. Pozatem wróci również do Kowna poseł litewski w Argentynie, p.Skinskis.-

K o n f e r e n c j a k o l e j o w a w R y d z e . W dniu 5 stycznia odbędzie się w Rydze narada przedstawicieli Łotwy, Litwy, Estonji i Związku Sowieckiego. Narada rozważy kwestję uregulowania bezpośredniej komunikacji kolejowej między temi krajami.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o i n d e f e r e n t y ź m i e s p o ł e c z e ń s t w a l i t e w s k i e g o .

"Rytas" Nr.1 z dn.2.I.1930 r.Art.p.t."Perspektywy".Streszcz.

Całe nasze życie podobne jest do zaniedbanego gospodarstwa nowo-osadnika. W takiem położeniu nie możemy długo pozostać. Trzeba dokładać starań, abyśmy mogli tak się zorganizować, żeby cała nasza gospodarka wyglądała nie gorzej, jak u sąsiadów i żeby nam samym było lepiej. Obecnie, rozpoczynając rok 1930, musimy się zastanowić, co należy robić, aby uregulować życie ekonomiczne i znaleść drogę rozwoju, któraby doprowadziła naród do chwały i potęgi.

Niszczymy się wzajemnie z powodu nieufności. Nie możemy sobie tego uświadomić i dlatego też nie możemy znaleść sposobów i dróg, któreby nas prowadziły do połączenia wszystkich sił w narodzie i do pracy twórczej. Wszelako, chociażbyśmy rozumieli przyczyny niedomagania, musimy powiedzieć, że jego usunięcie nie jest łatwe. Nasze niezaufanie ma głębokie motywy, których z łatwością nie da się usunąć. Potrzebna jest do tego wielka siła moralna. My zapominamy o niej, chociaż daje ona wszystko, a niczego nie odbiera, tworzy - a niczego nie narusza: Jeżeli mamy ją, to - powiedzmy otwarcie - egoistyczną. Kochamy ojczyznę dlatego, że będąc u władzy, tworzymy dla siebie i dla garstki swych członków lepsze warunki życia. O potrzeby wielkiej masy obywateli nam nie chodzi. W grupach zaś społecznych jedynie wzajemna nienawiść nie dopuszcza ich do skoordynowania sił. Lubimy deklamować o ideach Chrystusowych /"Lietuvos Aidas" w gwiazdkowym numerze/, sami zaś zapominamy, że głosząc te idee, należy oprzeć na nich nietylko stosunki osobiste, lecz i współżycie grup. Wołamy o sprawiedliwość, a nie wzdragamy się przed wypaczeniem tej sprawiedliwości w celu obrony swej pozycji. Udajemy chrześćjan, a ze swymi przeciwnikami politycznymi załatwiamy się, pomijając zasady miłości bliźniego.

Dopóki będziemy zapominali o miłości chrześćjańskiej, zostaniemy piaskiem, z którego nic dobrego nie można zbudować. Rok Witolda Wielkiego szczególnie nadaje się do zrealizowania zasady miłości bliźniego. Jeżeli przed pięciu wiekami Witold Wielki dał naszemu krajowi religję chrześćjańską, to obecnie mężowie stanu, którzy stoją na czele narodu, powinni urzeczywistnić zasadniczy i największy nakaz tej religji. Należy tego dokonać właśnie w tym czasie, gdy odzyskanej niepodległości zagraża niebezpieczeństwo z powodu powracających do bałwochwalstwa stosunków społecznych.

Zadaniem roku bieżącego swem znaczeniem jest tak wielkie, jak krok, którego dokonał Witold Wielki przed pięciuset laty. Nie da się tego naturalnie dokonać w ciągu jednego roku, teraz jednak należy już zacząć. Mylnem byłoby zdanie, że dokonać tego powinni mężowie stanu, stojący u steru rządu. Częściowo - tak, gdyż w obecnych warunkach inicjatywa obywateli może się przejawiać o tyle, o ile pozwala rząd. Wszelako jest to obowiązek powszechny i każdy indywidualnie i w zgrupowaniu powinien go wykonać. Nasz obywatel zbyt łatwo zrzuca z siebie obowiązek troszczenia się o dobro państwa. Powinien on odważnie i publicznie wyryżać swe żądania, powinien wiedzieć, że sprawy narodu są nietylko sprawą sfer rządzących, lecz i jego. Dla obywateli nie powinno być wszystko jedno, czy życie narodu bilansuje się z pasywą, czy z aktywą.-

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o b e z r o b o c i u w k r a j u K ł a j p e d z k i m .

"Lietuvos Zinios" Nr.1 z dn.2.I.1930 r. Art.p.t."Kwestja

bezrobocia w kraju Kłajpedzkim". Streszczenie:

Dla nikogo nie jest nowiną, że życie w wielkiej Litwie jest o wiele nędzniejsze, niż w Małej. Co rok w Litwie około 30-stu tysięcy ludzi emigruje zagranicę. Wobec podobnej epidemji emigracyjnej zrozumiałym jest napływ mieszkańców Wielkiej Litwy do Kłajpedy. W roku bieżącym wyjechało z Litwy do Kłajpedy zgórą dwa tysiące osób, co rządowi krajowemu utrudnia walkę z bezrobociem. Jego wysiłki w kierunku wstrzymania napływu należy tłumaczyć przeważnie względami ekonomicznemi, które w Kłajpedzie odgrywają najważniejszą rolę. Należyprzyznać, że Kłajpeda nigdy nie była wolna od bezrobocia. Ostatnio liczba bezrobotnych ~~kłasxxxiąxx~~ znacznie się zwiększyła, obecnie jest ich około 700-set. W zimie liczba ta może się podnieść do 1.200 osób, a takiej liczbie rząd krajowy nie może udzielić zapomogi i ma prawo wymagać, aby rząd centralny nieco pomógł kłajpedzkim bezrobotnym.

Jak wiadomo, sejmik wydał ustawę, której celem było ~~zamkniężęie~~ uniedostępnienie mieszkańcom Litwy terytorjum kłajpedzkiego. Paragraf 2 punkt 1 tej ustawy głosi, że każda gmina ma prawo zabronić zamieszkać na jej terenie takim obywatelom, którzy nie mogą, iż dysponują mieszkaniem i mają środki na utrzymanie rodziny przez dłuższy czas. Jasnem jest, że paragraf ten jest zbyt surowy i gubernator nałożył nań swe veto. Takiej ustawy rząd centralny nie może przyjąć, gdyż konstytucja Litwy pozwala swym obywatelom zamieszkać w każdej miejscowości państwa litewskiego, a więc i w Kłajpedzie.-

Z w o l n i e n i e a r e s z t o w a n y c h c z ł o n k ó w "Ż e l a z n e g o W i l k a". Przed Nowym Rokiem zwolniono z więzienia kowieńskiego 28-u członków organizacji "Geležinis Wilkas", których swego czasu zaaresztowano jako podejrzanych o usiłowanie dokonania zamachu na byłego ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa oraz w związku z wybuchem w lokalu pomienionej organizacji.-

"I d i s c h e S t i m m e" o V o l d e m a r a s i e . W związku z ukazującemi się w prasie wiadomościami o tem, co porabia prof.Voldemaras, "Idische Stimme" zwróciło się do niego w tej sprawie z zapytaniem. Prof.Voldemaras wyjaśnił, iż nie ma zamiaru przeprowadzić się do nowego mieszkania, gdyż jest bardzo zajęty pisaniem większej książki. Jak się dowiaduje pismo żydowskie, książką tą ma być praca o kraju Kłajpedzkim, która obejmie całe dzieje tego kraju. Po ukończeniu tej książki, prof.Voldemaras przystąpi do pracy nad zagadnieniem litewsko-polskiem. Ponieważ prof.Voldemaras pisze te książki z polecenia premjera Tubelisa, kwestja opróżnienia przez niego mieszkania w lokalu Banku Emisyjnego nie jest aktualną.-

U p a ń s t w o w i e n i e g i m n a z j u m w L i n k o w i e. Ministerstwo Oświaty upaństwowiło z dniem 1 stycznia gimnazjum w Linkowie.-

P r o c e s l e k a r z y w y ł k o w y s k i c h . W dniu 10 stycznia sąd wojenny rozważy sprawę lekarza powiatu wyłkowyskiego J.Kudirki, lekarza 4 pułku artylerji K.Gudelisa i popisowych Żydów, którzy drogą przekupstwa usiłowali uchylić się od służby wojskowej. Lekarze Kudirka i Gudelis, po złożeniu kaucji, zostali zwolnieni z więzienia do sądu.-

K o n c e r n p i s m k a t o l i c k i c h . Wśród wydawców pism katolickich powstała myśl zorganizowania koncernu wszystkich pism katolickich. Pertraktacje już się odbywają. Ma być utworzona jedna administracja i jedna ekspedycja. W ten sposób aparat będzie taniej kosztował, kolportaż zaś znacznie się rozwinie.-